



**Antoni Hukałowicz**  
**Portrety rodzinne**

# Antoni Hukałowicz

## Portrety rodzinne

wp.  
Wszystkie kolekcje  
określenia portretów  
rodzinnych

autor

Antoni Hukałowicz

Antoni Hukałowicz

"Rodzina walczy niebezpiecznie w rodzinie  
zagrożenie..."

16-17. 03 2000.

© Copyright by Antoni Hukałowicz

**Redakcja:** Eugeniusz Szulborski

**Korekta:** Irena Grabowiecka

Na okładce zdjęcie ze zbiorów autora

Książkę wydano przy pomocy finansowej  
Antoniego Pełkowskiego  
Burmistrza Urzędu Miasta i Gminy w Wasilkowie  
oraz  
Sławomira Halickiego  
Dyrektora Miejsko-Gminnego Centrum Kultury  
w Choroszczy



ISBN 83-87824-50-X

Wydanie I

Skład i druk:

Wydawnictwo PRYMAT

Białystok, ul. Św. Rocha 10, lok 105

tel. 744 59 60

**Antoni Hukałowicz**  
**Portrety rodzinne**

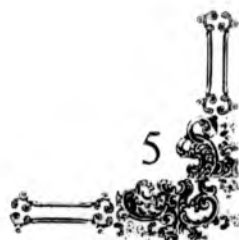
Białystok 2000  
Nauczycielski Klub Literacki

Iwonie -  
*mojej żonie*

## Rodzinne gniazdo

w ramach obrazu  
przysnęli przodkowie  
schowani za futryną  
czasu  
na parapecie  
pożółkłe liście  
minionego lata  
w zielniku zasuszone  
wrzosa babci Anny  
za murem ceglanym  
stary kościół

we wspomnieniach  
życie



# Matka

pochylona  
nad skibą życia  
poszukuje pokarmu  
na następny dzień

w ogrodzie mały domek  
podparty dziką gruszą  
w oknie  
naftowa lampa  
przy stole dzieci  
z kromką chleba  
drzwi domu zaparte modlitwą  
ścieżka wydeptana  
do bramy kościoła

odchodzisz  
grudniową nocą  
śladem Maryi

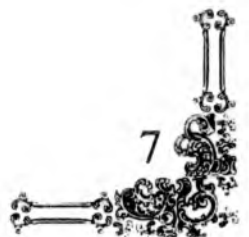
w moim sercu  
bezdomny wiatr



## Ojciec

budujesz dom  
okna widne  
mieszczą obrazy  
dzieciństwa  
Józef pochylił się  
i podaje piłę  
jarzębiny dotykają  
szyby czasu  
zaglądają do środka

na policzku łza  
gasnącego słońca  
za płotem  
trzykrotnie  
pieje kur





# Żona

biegnie  
ścieżką młodości  
trzymając suknię  
wczesnej wiosny  
nasze lipy  
ciągle stoją  
w miodobraniu  
za płotem nasza rzeka  
i drewniany most  
na szkle malowany

dotykam miejsc  
przemijania

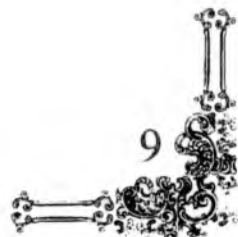
nasze matki  
wychodzą z cienia  
i błogosławią  
rodzinny dom

na ustach  
dotyk czasu



## Dom babci

zbudowany z dębowych bali  
oparł się o pień jesionu  
na ścianach wiszą  
zasuszone gusła  
pod łóżkiem  
rozsypane kasztany  
w kufrze pod kluczem  
złe czarownice  
na glinianym piecu  
grzeją się obrazy  
wczesnego dzieciństwa  
na szybie  
srebrna nić życia  
na strychu  
ślady stóp



## Krystyna

idę brzegiem rzeki  
naszego dzieciństwa  
młodość przeskoczyła  
przez parapet okienny

za sosnowym lasem  
dudnią złącza szyn  
sięgające nieba

echo pozostało  
za jesiennym brogiem  
padający deszcz  
zacierą ślady

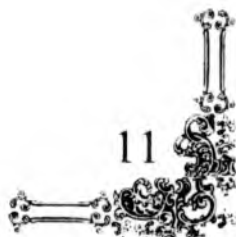
listonosz mija mnie  
obojętnie

za szybą  
mojego domu  
mróz szkli obrazy

na dnie duszy  
zasuszone rumianki

## Leonarda

koń pędzi gąlopem  
przez pola uprawne  
bagniste łąki  
dom rodzinny  
nawiedzają wiatry  
burza letnia  
przechodzi bokiem  
za rzeką Kaczuszką  
obrazy  
na siatkówce oka  
noc zapadła  
pod drzwiami  
spóźniony pielgrzym



## Teść

pukasz do drzwi  
ludzkiego sumienia  
zapatrzony w krzywdę  
i ból

ciągle w drodze  
do różnych ludzi

zepchniętym z drogi  
pomogasz dźwigać  
ciężki wór kamieni  
na końcu szlaku  
bezrobotny święty  
zaprasza do domu

ciągle w drodze  
do różnych ludzi ...

## Dom Ireny

w tańcu i modlitwie  
życie rozdwojone

zasobna spiżarnia  
smakołyków nie mieści  
stoły uginają się  
od wymyślnych potraw  
pod drzwiami domu  
zmęczony wędrowiec

w sercu żal  
okruchy młodości  
w chabrowych oczach  
cień mojej matki

## Bazyli

w szufladach pamięci  
frontowe życie  
pomocna dłoń  
uśmiechnięte oczy  
na rozstajach dróg  
nocne rozmowy  
za horyzontem  
idą potrzebujący

obudź się sługo  
króla Salomona

## Ksiądz Szlegier

przychodzi codziennie  
z dobrą nowiną  
zatroskany kładzie dłoń  
na czole ojca  
i ociera jego twarz  
z bólu i zwątpienia  
domyka drzwi

znak krzyża  
zastyga pamięcią  
w rodzinnych portretach



## Komoda

w szufladzie  
korale babci Anny  
brzytwa na pasku  
pożółkłe szpargały  
na samym dnie  
błyszczące pudełko  
a w nim tabaka  
z zapachem wonnym  
w drugim schowku  
pościel i ręczniki  
makata sprzed wojny  
kropidło i krzyż  
na blacie komody  
święty obrazek

w kącie pokoju  
zapłakany Anioł Stróż

## Za kręgiem polarnym

harmonia zawodzi  
ciężko jęczą basy  
za kręgiem polarnym  
wspomnienie lata  
na lodowej tafli  
potyka się echo  
komendant konwoju  
pije z rozpaczy  
pod jodłą usnęły  
ludzkie portrety  
w wagonie bydłęcym  
skrzypi resztką życia  
w sztywnych od lodu  
ludzkich postaciach  
zorza polarna  
pędzi nieboskłonem  
święty Ambroży  
odmroził stopy  
zapłakał głośno  
wrócił do szeregu  
kolumna ruszyła  
w poszukiwaniu Workuty



## Żuraw studzienny

w cembrowinie z wodą  
przebudzony świt  
w wiadrze słońce

spogląda na dach  
gdzie gniazdo  
uwiły bociany

ramiona podparte  
starością  
pochylone nad wodopojem

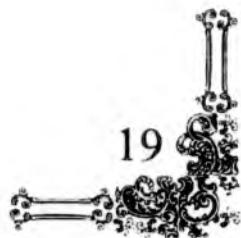
ptaki przysiadły  
na krawędzi pory roku  
grzeją piórka

żurawie przeleciały  
nad lustrem wody

obrazy rodzinne

## Książka

czcionki wypłukują  
resztę nocy  
na okładce z grafiką  
bije moje serce  
pod matczynym okapem  
rozsywały się litery  
na piecu przysnął  
“Underwood”  
zmęczony wędrówką  
przez pola ośnieżone  
w porodzie myśli  
obrazy życia  
w piecu chlebowym  
zapieczone słowa



## Linowski

ulicą  
mojego dzieciństwa  
poliglota ciągnie  
drewniany wóz życia  
opowiada o synu  
który zasnął  
pod lodem  
na końcu drogi  
burzliwa rzeka  
i domek z kart  
ściany bielone  
wapnem  
na dębowej ławie  
uczone księgi  
z beczki  
wycieka świt  
przez zmurszały dach  
umyka życie

## Kwiaty mojej matki

na parapecie  
suszą się rumianki  
we flakonie wrzosa  
- wspomnienie jesieni -  
na dnie pustej szklanki  
maki Cézanne`a  
Renoir w błękitach  
pejzaże rozrzucone  
zatrzymane w ruchu  
za obrazem Trójcy  
zasuszone wianki

zapomniała zabrać  
w śnie ostatnim

## Stanisław

z kalendarza wypadła  
młodość  
starość pochylona  
nad kawałkiem gazety  
przy kominie  
odmrożone plecy  
za szybą gałęzie  
gruszy  
dotykają nocy  
uczepionej księżycy  
o parapet stukają  
klucze do drzwi

## Bronia

dźwiga dzban mleka  
kosz z chlebem  
do leśnych wyrębów  
gdzie padają drzewa

opuchnięte stopy  
ropiejące rany  
w knajpie noc  
rozbawiona

na progu  
anioł trzyma  
rózaniec łez





## Iwona (4)

ciągle w drodze  
po krzyk dziecka  
szkoła z otwartymi  
oknami  
za rozbitą szybą  
cień ojca i matki  
w krainie mazowieckiej  
marmurowe płyty  
za drzwiami domu  
szlak naszych przodków  
w albumie pamięci  
zasuszone kwiaty

odwiedzasz święte miejsca  
osadzone we wspomnieniach  
ciągnąc warkocz lata  
pod próg jesieni  
gdzie czekają najbliżsi  
we wróżbach woskowych

na dnie duszy  
biją święte dzwony



## Córka

słońce  
przegląda się w twoich  
oczach  
wiatr rozwiewa włosy  
biegniesz łąką zieloną  
w dłoniach okruchy  
wiosny  
zapatrzona w tęczę  
po burzy  
chowasz się w barwny  
warkocz lata

już cię nie odnajdę

## Iza

1.

wczoraj  
bawiła się lalkami  
grającą pozytywką  
pytała: „Tato, jak duże jest morze?”  
poznawała litery  
sztukę czytania  
dzisiaj biegnie  
do horyzontu  
chowając twarz w słońcu  
jak w laurowym liściu

2.

kiedy byłaś malutka  
córeczko  
prowadziłem cię  
do lasu i na łąkę  
poznawałaś imiona  
polnych kwiatów  
z radością patrzyłaś  
jak do ciebie  
zlatują się skowronki

po latach pytasz:

„Tato, gdzie są moje ptaki?”



3.

trzyma za łapkę  
ukochanego misia  
nurzając stopy  
w porannej rosie  
mówi: „złapię ci misiu pięknego motyla”  
biegnie do linii  
lasu  
zapatrzona w rozkwitłe  
wrzosa  
gdzie matka  
zostawiła ślad

4.

widzę twoje  
roześmiane oczy  
uśmiechnięte oblicze  
biegniesz na spotkanie  
z wyciągniętymi rączkami  
z niepokojem myślę  
co jutro będzie  
lokauty  
bezrobocie  
los rozpisany  
w efemerydach  
które prześladowają  
moje sny

5.  
patrzę  
przez pryzmat  
niedospanych nocy  
dni  
wypełnionych spacerami  
poznawaniem świata

lata mijają

umiesz już wiele  
rozumiesz dużo  
za rok dwa ...  
wejdiesz w tunel  
życia  
jak w ucho igielne

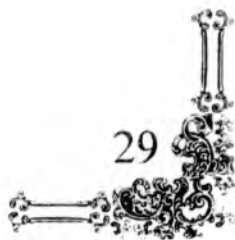
usuwam ciernie  
w miarę sił

## Jan

słowa jak groch  
rzucony na blachę  
dudnią  
oknem przepływają  
prądy ożywcze  
w obrazach wspomnień  
niepokojne miasta

dzwony biją  
na Anioł Pański

na kartkach pożółkłych  
przypowieść o wiernym słudze



# Waldemar

pod powieką  
opasłe księgi  
matematycznych wzorów  
świat ułożony  
w piramidę liczb

do drzwi  
puka ślepy los

bezdomy wiatr  
strąca liście  
zapisane modlitwą

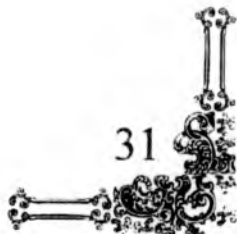
## Mieczysław

w kieszeni młodości  
wzór Herona  
opowieści lasu  
drukiem wytłuszczonym  
podróże do dalekich krain  
za kawałkiem chleba

serce pozostało  
w podlaskiej krainie

dźwiga kamienie  
na pustyni życia

na końcu drogi  
źródło z wodopojem  
kryształowe szkło  
wina nie mieści  
na dno świtu  
opadły pejzaże  
nić życia  
mota Epikur





## Zosia

na skrzydłach wiatru  
śmiałe marzenia  
księgi opasłe  
pożółkłe woluminy  
wierny ptak  
bogini Temidy  
w pogoni za tarczą  
umykającego Atona  
we włosach złotych  
słońce dogasa  
motyl przysiadł  
na strunie życia  
wierna rzeka

## Prababcia

pozostawiła książęce  
komnaty  
ruszyła na zachód  
za plecami Wilejka  
Ostrobramska  
za drutem kolczastym  
czerwone sotnie  
w węzélku  
portrety rodzinne  
w drewnianych ramach  
przysnął dziad  
Giedymin  
w krainie podlaskiej  
spracowane dłonie  
nad rzeką spokojną  
serca ukojenie

## Scholastyka

w koszyczku  
jajka z cebulnika  
mały grosik  
ciastko lukrowane  
zawinięte w rękaw  
dnia  
i pieśń  
z gregoriańskich chórów

na dnie źrenicy  
pomarszczona twarz  
i chrome nogi

co niedzielę  
zapatrzony w chór  
słucham jej głosu

w śpiewniku rodzinnym  
okolicznościowe pieśni  
uczepione mojego  
życia

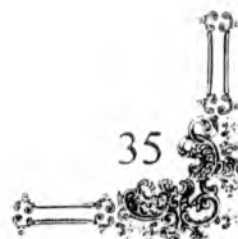
## Stryj Leon

mały domek  
przeniesiony z Prowansji  
dąb szumi legendy  
dalekiej Szampanii  
w fotelu na biegunach  
król Słońce  
zapatrzone w ogród  
gdzie topole rozłożyste  
podtrzymują bocianie  
gniazdo

oszedł o świcie  
i bramę zatrzasnął

na stole  
notatnik czysty  
pióro w uśpieniu

na dnie serca  
portret



## Stryj Franciszek

niesie w wiaderku  
poranną zorzę

przed domem  
w beczce moczą się  
wędziska i kije

przez lufcik na strych  
wdarło się słońce  
srebrzy nić  
sieci pajęczej

na dróg rozstajach  
pusty dom  
fajka wygasła

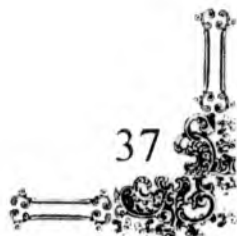
na granitowej płycie  
słowa modlitwy

## Ciotka Jadwiga

zagony kapusty  
w porannej rosie  
zając marchew  
porywa  
mgła podstępna  
ciągnie od bagien  
skrzypi płot  
w podmuchu wiatru

ciotka Jadwiga  
w skibę wpatrzona  
napelnia wory  
dorodnymi ziemniakami

na horyzoncie  
słońce zmęczone  
dym z kartofliska  
łzawi powiekę  
wyboistą drogą  
szkapa ciągnie jesień  
na żelaznym wozie  
spracowane dłonie



## Ciotka

stary kafłowy piec  
grzeje jej plecy  
na zapiecku kot  
marzy o myszy

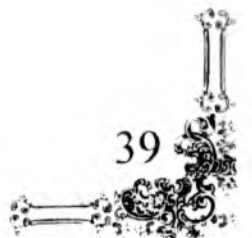
o świcie wyruszyła  
w poszukiwaniu słońca  
niesie w dłoniach  
rozżarzony węgiel  
przeszła trzy pory  
roku  
i gubi ślad

cierpi na lumbago

piec wygasa  
szron mota  
konary drzew  
na progu  
drzemie kot  
za okiennicą  
patron wędrowców

## Teściowa

usnęła  
przy stole kuchennym  
obok  
niedokończony list  
śni  
o spotkaniu z córką  
drzwi otwarte  
na oścież  
słabnie puls  
Erynie ciągną  
całun gwiazd





## Wuj Paweł

wieczorami  
rozmawiamy o książkach  
odchodzi  
zatrząskuję noc

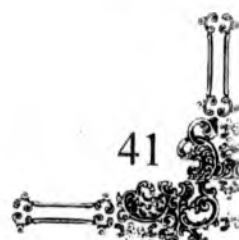
spotkanie po latach  
wojny

nie dokończone dysputy  
w słowach czerstwych  
jak chleb

w otwartej źrenicy  
pożółkle fotografie

## Pusia

wiatr się wzmaga  
kolebią się okiennice  
na zawiasach  
drogą idzie dziad  
wędrowny  
okutany w płaszcz  
gwiazd  
puka do drzwi  
gasi światła  
w oknach  
Pusia szczyrzy kły  
po północy usypia  
z nozdrzami pod wiatr



## Ciocia Leokadia

w ogrodzie  
trwa winobranie  
biją dzwony  
za uszkodzonym mostem  
studnia bez wody  
na progu domu  
stoi zapomnienie  
życie osadzone  
przy kaflowym piecu  
ptaki odleciały  
w cztery strony  
świata

ona czeka

## Harmonia Sienkiela

skoczne melodie  
otwierają poranki  
dzieciństwa  
obok żuraw studzienny  
z kręgiem wody  
na ławeczce gromadka  
małych dzieci

jesienią  
usnęły przy wodopoju  
ulubione piosenki  
przez dziurę w płocie  
umknęły basy



## Zenek z ulicy Kryńskiej

na sianie w stodole  
kolorowe szkiełka  
znaczki pocztowe  
ulubione lektury  
nad rzeką kapryśną  
letnie zabawy  
bocianie gniazdo  
wyrwane z pamięci  
Garbarska Góra  
pilnuje placu broni  
przy wieczornym ognisku  
legandy z wykusza  
w jesiennej dyni  
zapalona świeczka  
dwóch wojowników  
wygrało bitwę

w dorosłe życie  
poszli oddzielnie

## Tunia

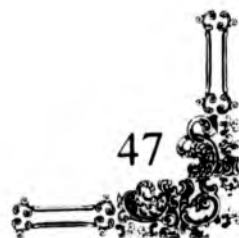
wprowadziłaś mnie  
w świat antyków  
stara komoda  
rzeźbiona szafa  
kamienica barokowa  
w cieniu lip  
dotykam miejsc  
skazanych na samotność  
bezzadne drzewa  
umierają w ciszy  
w starym zegarze  
usnęła kukółka  
na cyferblacie  
drga cień

## Sad Irki

w ogrodzie  
sad i pasieka  
zbieramy jabłka  
gruszki i wiśnie  
na ławeczce  
przed domem  
przysiadła młodość  
marzenia uleciały  
pozostały myśli  
ulicą  
idzie zapomnienie  
o lata minione  
nikt nie pyta  
w dorosłe życie  
odeszła dziewczyna  
pozostał smak jabłek  
dojrzałych wiśni

## Zegar Józka

Zegar Le Roi  
ciagle bije  
w czterech węglach  
życia  
na tarczy  
wskazówki przesuwają  
czas  
przez mur młodości  
przeskoczyła starość  
zbołałe nogi  
trzyma niemoc  
serce zmęczone  
jak w naszym zegarze  
wytrwale pilnujesz  
rogatek miasteczka





## Cień Jolanty

betonowy chodnik  
prowadzi do ogrodu  
wiatr kołysze  
warkocze fasoli  
układa liście drzew  
do snu

spotkanie po latach  
nad trumną człowieka

pień wiśni  
pochylony nad ulicą

krokwie podtrzymują  
zmęczony dach

słońce ponad drzewem  
opada za horyzont  
wydłużając cień

## Stary Rogowski

wóz wypełniony  
dobytkiem  
ostatnie pożegnanie  
z rodziną

sąsiad  
przy furtce  
kreśli znak krzyża

po latach  
odwiedzam rodzinne  
strony

brama pusta

Panie Michale  
gdzie jesteś ...

## Dusigrosz

w pomówieniu  
dźwigałeś wory złota  
a tak naprawdę  
to garść cekinów  
uśmiechałeś się  
przez drewniany płot  
mówiąc:  
„moje nieznośne dzieciaki”  
na twojej werandzie  
pisaliśmy  
pierwsze litery  
gęsie pióro  
płakało kleksem

wiatr wymiół  
puste worki  
pozostały kartki  
z niewyraźnym tekstem

## Sprawiedliwość Marka

na wadze szalkowej  
ważysz ludzkie postęпки

za lasem  
nad spokojną rzeką  
budujesz nowy dom  
z dala od bagien  
zdradliwych łąk  
obok miasto  
w odwróconym zwierciadle  
gdzie zmory nocne  
przemykają ulicą

poślaniec Temidy  
pilnuje dnia  
z otwartą bramą

## Viola

dotykasz marzeń  
o dalekich krainach  
za wielką wodą

kamienie życia

dźwigasz ciężary  
po utratę sił  
nagły powrót  
do miejsc świętych  
dróg zapomnianych  
na skraju lasu  
szkoła

w uliczce  
ojciec i matka  
w niespokojnym  
śnie

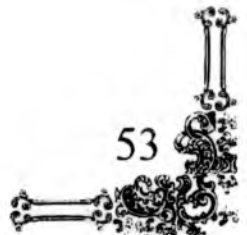
## Siostra Anna

nie śpij

niosę  
kamienne tablice  
dusza moja  
studnia bez dna  
w której przechowuję  
relikwie rodzinne

za zakrętem drogi  
spóźniona pora  
roku

na progu zimy  
przyniosę listy  
zapomnianych Kolosan



## Siostro ...

ukochałaś kwiaty  
rabatkę w zieleni  
czy pamiętasz  
nasze młode lata  
zawieszane w ozdobach  
ze słomy  
i kolorowej bibułki

dzieliliśmy się  
kawałkiem chleba  
po drodze mijaliśmy  
szkolne klasy

nasze pociągi  
mknęły do siebie

rodzinny dom  
położył długi cień

odeszliśmy od siebie  
bardzo daleko

siostro ...  
gdzie jesteś?

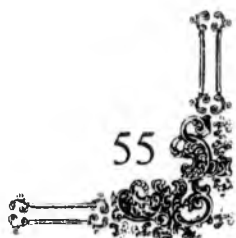
## Wesele Tomka

barwny korowód  
wleczę słoneczny  
sierpień  
w drzwiach fary  
ożywienie  
przy ołtarzu  
panna młoda  
bratanek  
składa przysięgę

dom weselny  
gości nie mieści  
w kącie muzykanci  
stroją insytumenty

matczyne oko  
łzę uroniło

ze smutku  
radości





## Pani Czesława

na działce  
letni domek  
ocieniony winogronem  
na grządce rzodkiew  
sałata i groszek  
pod płotem  
wonna maciejka  
do góry pnie się  
gęsty maliniak  
nad studnią  
pochylone słoneczniki

w kobiecych włosach  
słońce  
srebrną nić  
mota

pochylona  
układa bukiet

## Olek

ulicą idzie młodość  
w siłę zaklęta  
wygrywa zakład  
o beczkę piwa  
atleta  
mojego dzieciństwa  
cieniem drga  
na spękany murze  
przez dno beczki  
umknęła wiosna

## Niania

w wysokiej trawie  
rozrzucone sierpy  
młodości  
nad horyzontem  
zawisły ptaki  
zasłuchane w opowieści  
o świętych  
za linią dzieciństwa  
gościniec Karoliny

pozostawiła  
w mojej duszy  
święty krzyż

## Dom babci (2)

1.

Na stole leżą wczorajsze pamiątki -  
zamęt w duszy budzące.

W fotelu przysiadło lipcowe słońce.

Przez uchylone drzwi płynie melodia  
„Dla Elizy”.

Pokój przepelniony obrazami przeszłości.

Przy kaflowym piecu grzeją się słowa,  
opowieści o krainach i świętym człowieku.

Położyłaś ręce na moich dłoniach.

Szepczesz litanie,

aby uciszyć lęki.

2.

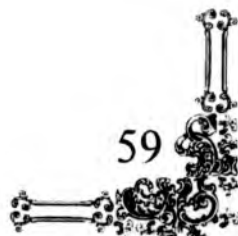
Puchar kryształowy wypełniony obrazami  
pęka jak bańka mydlana.

Platany pochyliły się nad kanałem.

Cmentarze oddychają modlitwą za żyjących.

Na wyciągnięcie ręki szczupła twarz,  
przepelniona bólem.

W kielichu tulipana zastygły krople rosy.



## Proboszcz Rabczyński

mury  
zrujnowana droga  
krzyżowa  
o wiorstę grota  
uzdrowienie ułomnych  
Panna Najświętsza  
w głębokim zamyśleniu  
czeka

boje toczone  
o nową świątynię  
w czasie nieprzyjaznym  
ścieżka wydeptana  
do ludzkich serc  
w dłoni kropidło  
święty krzyż

na końcu drogi  
długi sen  
serce bije  
w kamieniu z piaskowca

## Wspólna droga

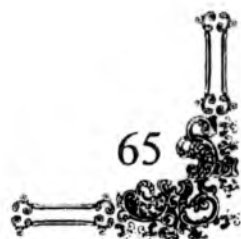
idziemy  
trzymając w dłoniach  
dębowe liście  
włosy pokryły się szronem  
na poboczu drogi  
lekki mróz  
wspomnienia  
z lat młodości

w koronie drzewa  
ostatnia pora roku



## SPIS WIERSZY

Rodzinne gniazdo	/5
Matka	/6
Ojciec	/7
Żona	/8
Dom babci	/9
Krystyna	/10
Leonarda	/11
Teść	/12
Dom Ireny	/13
Bazyli	/14
Ksiądz Szlegier	/15
Komoda	/16
Za kręgiem polarnym	/17
Żuraw studzienny	/18
Książka	/19
Linowski	/20
Kwiaty mojej matki	/23
Stanisław	/22
Bronia	/23
Iwona ...	/24
Córka	/25
Iza	/26
Jan	/29
Waldemar	/30
Mieczysław	/31
Zofia	/32
Prababcia	/33
Scholastyka	/32
Stryj Leon	/35
Stryj Franciszek	/36



Ciotka Jadwiga /37  
Ciotka /38  
Teściowa /39  
Wuj Paweł /40  
Pusia /41  
Ciotka Leokadia /42  
Harmonia Sienkiela /43  
Zenek z ulicy Kryńskiej /44  
Tunia /45  
Sad Irki /46  
Zegar Józka /47  
Cień Jolanty /48  
Stary Rogowski /49  
Dusigrosz /50  
Sprawiedliwość Marka /51  
Viola /52  
Siostra Anna /53  
Siostró... /54  
Wesele Tomka /55  
Pani Czesława /56  
Olek /57  
Niania /58  
Dom babci ... /59  
Proboszcz Rabczyński /60  
Wspólna droga /61

E. Szulborski: *Obrazy i krajobrazy, czyli o poezji  
Antoniego Hukałowicza* /62



Hukałowicz  
Pontrety

**Antoni Hukałowicz** urodził się 20.06.1949r. w Wasilkowie. Debiutował w 1972 r. w "Tygodniku Kulturalnym". Jego wiersze drukowały: "Nowy Wyraz", "Nasz Klub", "Kontrasty", "Gazeta Białostocka", "Najprościej".

Dotychczas ukazały się następujące tomiki wierszy Antoniego Hukałowicza: *Długi sen* (1973), *To było wczoraj* (1988), *Wstuchani w deszcz* (1989), *Idąc śladem cienia* (1999).



ISBN 83-87824-50-X